Henryk Szletyński
ul.Poznańska 23 m.5

KOMITET NAGRÓD PAŃSTWOWYCH
SEKCJA SZTUKI

Z o f i a J a r e m o w a otrzymała maturę w roku 1938. W tym czasie była dość mocno związana z "Kuźnią Młodych". W rok potem, żywo zainteresowana Teatrem "Cricot", związała z nim swoje losy aż do wybuchu wojny; w antyhitlerowskiej szopce-rewii, wystawianej przez ten teatr, grała rolę Madame Thaboui.

Po spotkaniu z Sergiuszem Obrazcowem zorganizowała wraz z mężem, Władysławem Jaremą, Państwowy Polski Teatr Lalek, działający w Grodnie (potem w Nowogródku). Objąwszy funkcje scenografa, wykonała prace lalkarskie do sztuk: "O dwóch takich co ukradli księżyc" Makuszyńskiego, "Cyrk Tarabumba" (praca zbiorowa), "Gęgorek" - bajka radziecka Gernet-Górewicz, "Trzy siostrzyczki" Lucyny Krzemienieckiej, "Miś Borowik" Michałkowa, "Szewc Dratewka" Kownackiej.

W następnych latach wojny, przybywszy do Warszawy, utrzymywała kontakt z Leonem Schillerem, przygotowując lalki do zamierzonych konspiracyjnych spektakli. W końcu sierpnia 1944-go roku wywieziona do Pruszkowa, przebywała w obozach karnych w Szutowie (Waldlager Stutthof), a potem w Altvorwerck, gdzie brała czynny udział w wystawianiu szopki obozowej, o której przed trzema laty pisała w "Dookoła Świata" jedna z więźniarek.

Natychmiast po wyzwoleniu, w marcu 1945-go roku, rozpoczęła pracę w Teatrze Lalki i Aktora "Groteska", w którym po dziś dzień nieprzerwanie

pracuje. Zaprojektowała lalki do widowiska inauguracyjnego. Stała się współtwórcą stylu tej poważnej placówki artystycznej i wychowawczej. W grudniu 1965 r. "Groteska" obchodziła 20 lat swego istnienia.

Równolegle z pracą w teatrze Zofia Jaremowa studiowała w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych - najpierw rzeźbę u prof. Dunikowskiego; dyplom uzyskała na Wydziale Scenografii u prof. Frycza.

W roku 1949 powołano Jaremową na stanowisko dyrektora Teatru "Groteska", a w roku 1956 funkcja ta została zwiększona o kierownictwo artystyczne Teatru. Od tej chwili Zofia Jaremowa kształtuje oblicze tej sceny, linię repertuarową i kierunek artystyczny. Od lat kilkunastu jest to dzieło Jaremowej, która potrafiła nadać Teatrowi kierunek wyraźnie współczesny.

W wyborze repertuaru zaznacza się wyraźna tendencja do wydobywania polskich dramaturgów. Historyczną zasługą "Groteski" jest pierwsze ukazanie na scenie twórczości Gałczyńskiego ("Gdyby Adam Był Polakiem" oraz "Noc cudów"). W tym też Teatrze Sławomir Mrożek rozpoczął swą teatralną karierę: "Męczeństwo Piotra O'Heya"; za to widowisko Zofia Jaremowa, jako inscenizator i reżyser, otrzymała na Ogólnopolskim Festiwalu w Warszawie I-ą nagrodę za reżyserię.

Jaremowa nie idzie w sztuce drogą efektownych łatwizn, w repertuarze spotykamy dzieła wybitne, czego dowodem są pozycje choćby takie jak Różewicza "Kartoteka" lub Jarry'ego "Ubu Król". Wymienić należy inne jeszcze realizacje: "Orfeusz w piekle" Offenbacha (własne libretto), "Opera za trzy grosze" Brechta, "Czarowna noc" Sławomira Mrożka, "Achilles i panny" Artura Marii Swinarskiego, "Tarantoga" Stanisława Lema. Ponadto dziełem Jaremowej są widowiska dla dzieci: "Cudowna lampa Alladyna", "Złota rybka", "Lis przechera", "100-ą do piekła", "Złoto Króla Megamona".

Twórczość artystyczną Zofii Jaremowej charakteryzuje wyraźna indywidualność o bogatej, poetyckiej i twórczej wyobraźni. W wyborze repertuaru dostrzega się poszukiwanie materiału satyryczno-poetyckiego.

W zakresie widowisk dla dzieci i młodzieży uwidacznia się troska o wychowanie estetyczne i teatralne, praca nad pobudzeniem do działania wyobraźni widza - dziecka, jego współgry w scenicznym zdarzeniu.

Dodać należy, iż "Groteska" wychowała pokaźną liczbę reżyserów. Jako scenografowie działali w tym Teatrze m.in.: Bunsch, Mikulski, Skarżyński. Uzyskał ten Teatr wysokie nagrody na festiwalach w Budapeszcie, w Brunszwiku, w Wiedniu, w Bukareszcie.

Odrębnym zainteresowaniem Jaremowej jest teatr maski. Jaremowa stosuje maski przede wszystkim w spektaklach satyryczno-poetyckich jako symbol uogólnienia spraw nurtujących współczesnego człowieka, m.in. problemu jednostki w społeczeństwie. Np. w "Kartotece" Różewicza maska, u większości postaci prawie identyczna, uwypuklała przewarstwienia retardacji i nawrotów czasu w utworze, była interesującym uzupełnieniem skojarzeń bohatera i nadawała im charakter surrealistycznych zestawień.

Przed dwoma laty Zofia Jaremowa złożyła w Ministerstwie Kultury i Sztuki memoriał, w którym proponuje powołanie w Krakowie specjalnej sceny masek.

Ostatnią pracą Jaremowej jest libretto, inscenizacja i reżyseria "Janka Muzykanta" według noweli Sienkiewicza.